

Gabriela Kurylewicz

Z A Ś P I E W



FUNDACJA FORMA

Gabriela Kurylewicz

Z A Ś P I E W



FUNDACJA FORMA

Copyright © 2020 Fundacja Forma & G. Kurylewicz
Warszawa 2020

Wydanie I

ISBN 978-83-916983-5-8

Fundacja Forma
ul. Brodzińskiego 13, 01-557 Warszawa
fundacja.forma@gmail.com
www.piwnica-forma.waw.pl
tel. 22 8690955

opracowanie graficzne: Mikołaj Antczak
druk i oprawa: ABC Zakład Poligraficzny

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Moim Rodzicom
Wandzie Warskiej i Andrzejowi Kurylewiczowi

HYMN PIWNICY KURYLEWICZÓW

Nie możemy zginąć,
choć zginąć łatwo.
Fale walą z przodu,
a my z tyłu tratwą.
Dom nasz sprzedano,
zrabowano trzody,
z lądu nas zepchnięto.
Ratują nas wody
słone morze i oceanów,
a także księżyc
i gwiazdy i rejony
Nieskończoności.
Nie możemy
nie dopłynąć.

LX 2016

* * *

Siatka czy drut,
kalosz czy but,
ojciec czy matka,
ser czy serwatka,
drut czy siatka
?

A może śrut
i kołatka

-

Przeciw koziołkom,
rodakom i matołkom
?

30 VIII 2016

Uwaga: czytać w kółko!

GÓRA WITKACEGO

Tacy jesteśmy
nie do końca udani,
a ustawicznie
obdarowywani -
poeci, aktorzy, profani.

Jesteśmy tak słabi
i tak rozchwiani,
a jednak zdążamy
wzdłuż strumieni
natchnień -

W deszczu, w słońcu,
w dół, w górę,
szukamy, bładzimy
w towarzystwie
najlepszym
czystych dajmonów.

To się skończy kiedyś,
być może.
Lecz później
nastąpi ciąg dalszy,
mądrzejszy i doskonalszy
lub nie nastąpi.

Jednak sam pomysł
słusznego zakończenia
będzie wart
formy piękna
i otchłani.

16 II 2016
Zakopane
Strych Pracy Twórczej

*(Moim Przyjaciółom:
Dorocie Ficoń i Andrzejowi Dziukowi
w oktawę urodzin Witkacego)*

* * *

Załamane lata, wirus
katastroficzny.
Ratuje mnie
rosołek od Krysi,
pstrąg od Marysi,
termometr od Beaty
i muzyka Taty.
Piec, kominek i Pies
Filozoficzny.
Plus czy minus?
Bliskiego morza szum,
śpiew i szturm.
Wdzięczne moje straty.

4 IX 2017

EPIFANIA

Zaśnieżone wzgórza, zwarte
lodem łąki, strome przejścia,
bukowe wąwozy - lecz K, M i B
dotarli po królewsku, w czas.

Jeśli to byli trzech monarchowie,
dzieciątko Jezus, budząc się
na tym świecie, zobaczyło
wyrachowanych polityków.

Jednak jeśli to magowie byli,
Zbawiciel, leżąc w stajence,
w asyście ciszy i zwierząt,
usłyszał poetów.

Magia to poznawanie praw
fizycznych i duchowych,
poznawanie i przedłużanie
muzyką słów -

Melodią, rytmem, harmonią
i mądrością.
Starożytni poeci
w dzieciątku rozpoznali Boga

A zdziwionych pasterzy,
zwierzęta i Matkę ujęła
niezwykłość chrześcijaństwa.

5 I 2016

INACZEJ NIE UMIEM

Wiszące w powietrzu miasto
zauważono w Chinach
w prefekturze Fos-han.

Kominy, dźwigi, mury, druty,
zakopcone blokowiska
ponad linią obłoków.

Internetowy dowcipniś
odgadł, że przez pomyłkę
spadła zasłona kamuflażu

I ukazało się Miasto
Wybranych zwane Niebem.

Powstają spekulacje,
że to być może nowa broń
lub nadchodzący kataklizm.

Jednak to miasto brzydkie
i chore trwało tylko minutę

I było efektem mirażu,
widziadłem optycznym.
Z różnicy światła i brudu

Utworzyło się w chmurach
diabelskie lustro -

Już miało się potłuc
lecz Aniołowie je schwytali
i zamienili w śnieg.

18 X 2015

NIE DO WYTŁUMACZENIA

Do czego ludziom
jest potrzebne zło?
Przecież dobro
jest nieskończenie
ciekawsze.

Niedźwiedź
na łańcuchu,
z odciętymi kłami
i okaleczoną twarzą,
gryziony przez
napuszczone,
oszałałe psy -
gdzieś w Ameryce -
widzieliście?

To dla niektórych
sport i zarobek.

A przecież to
zbrodnia.
Nie do wytłumaczenia,
nigdzie i nigdy
w przepastnym,
boskim kosmosie.

28 X 2018

JAK MOŻNA?

Jak można
popsuć niebo,
popsuć las,
popsuć morze,
rzeki popsuć,
góry popsuć,
uśpić ptaki,
uśpić delfiny,
uśpić lwy
i muzyce odebrać
oddech,
jak można?

Strzeżmy się.
Gdy odebrany
nam zostanie nasz własny
wzrok, słuch i rozum,
nie będziemy się mogli
bronić.

27 X 2018

ODA DO KWIATÓW I LASU

Tulipany też płaczą,
a ich rozpacz
przynosi im
ulgę śmierci.

Róże płaczą
albo schną
dostojnie
i pięknie.

Tylko drzewa
znikają bez śladu
w moim
zniszczonym
polis.

A przecież drzewa -
gdyby rosły
w wiekuistym lesie,
nie tkniętym
piłą ani farbą ludzką,
nie umierałyby nigdy.

Tylko by przechodziły
wdzięcznie w inne
osobowości i gatunki
drzew, krzewów,
grzybów i kwiatów.

Boże,
wskaż nam drogę
powrotu
do lasów utraconych.

Nam, biednym ludziom,
drzewom, różom,
tulipanom,
wszystkim
cebulkom Ziemi.

1 X 2016

OSTRY MAJ

Jadę zieloną drogą,
na wskroś łąk, sadów,
domostw i ogrodów,
akacje wielkie i małe
kwitną
współcześnie,
wiatraki wietrzą
w tę samą stronę,
a w zbożu dzwonki,
maczki i rumianek.

Ileż zgodności
w łagodności
mazowieckiego
pejzażu byłoby!
Gdyby nie
załamania
równie widoczne
z tej samej drogi:
kikuty drzew, beton,
plastik, wysypiska
śmieci
i nowa brzydota
wznoszona
nową siłą.

Gdy pejzaż traci
duchową melodię,
logos i rytm -
harmonia staje się
światem oszukanym.

23 V 2018

FRANCOWATA KOLEJ

Od dłuższego czasu jadę
pośpieszną Biedą.
Za oknem mija świat,
ale okna nie można
otworzyć.
Pali się ledowe światło,
którego nie da się zgasić
i działa ogrzewanie,
z którego wali zimno.
A wokół pełno biedaków,
takich jak ja,
tylko zajętych
oglądaniem filmów,
gier i prowadzeniem
rozmów przez komórkę,
głośno, na cały wagon
społecznego
nieszczęścia.
Moja ostatnia nadzieja
to wyłącznie myśli,
pamięć i muzyka,
która może prowadzić
na wolność.
Na najbliższej stacji
ja i mój pies
podziękujemy kolei
i pójdziemy dalej pieszo.

23 V 2018

ZEGAREK MISTYCZNY

Mój zegarek się uczłowieczył.
Spóźnia się razem ze mną.
Nawet bywa, że spóźnia się
więcej niż ja, darowując mi
nadempiryczny czas
na spacer, sen, filozofię,
poezję i kompozycję.
Znajomy pianista radzi,
bym wymieniła baterię.
Ja przedziwnie, przeciągam,
zwlekam, poważam i kocham
zegarek mistyczny.
Rozczuła mnie jego gest,
pogodna twarz,
wielkodusze serce
i skórzany pasek z klamerką.
A terminy? Odkręcimy.

30 IV 2018

ŻEBY

Żeby dziś było wczoraj,
a wczoraj przedwczoraj,
to bym wiele dała.
Żeby sto było tysięcy,
a tysięcy dziesięć
tysięcy -
to miałabym spokój
na kilka miesięcy.
Mogę przysiąc.
Zajmowałabym się
nutkami, harmoniami,
słowami, melodiami.
Rozmawiałabym
z jaszczurkami,
słowikami, jeżami
i naturalnie z wybitnymi
psami.
Bym się nie przejmowała
bliźnimi bandziorami
dóbr intelektu.
Chociaż przez chwilę
byłoby milej!

13 VI 2018

FRASZKA O DUSZY

Z nadmiaru
zaczęła mi się psuć
pamięć
nieszczęść
i szczęść pewno też.
Nadmiar to uderzenie.
A przecież dusza
jest delikatna.
Jest dzbankiem,
garnuszkciem,
niczym więcej.
Choć śni o sobie,
że jest warownym
antycznym miastem
położonym wysoko
i pięknie.
A może ma rację
dusza?

4 II 2018

PIOSENKA MORSKA

Dokąd jestem ja,
dokąd jesteś ty,
mamy wspólne myśli,
mamy wspólne sny.
Nie o to chodzi,
że śnimy to samo.
Ty zasypiasz wieczorem,
ja wcześniej rano.
Ty łykasz asertin,
ja węgierskie wino.
Ważne jest to,
że mówimy do siebie.
Trzymamy się słów,
wierszy, opowieści,
muzyki, która istnieje
na ziemi, na niebie,
we wszechświecie,
w filozofii i pamięci.
Na przekór groźnej
burzy snujemy
plan podróży
wśród zamieci
okrętem.

4 II 2018

DROGA DO PIĘKNA

Rury,
w rurach dziury,
w dziurach w rurach
smród, szczury
i szczurów król
bury.

A na niebie?
Na niebie sznury,
ptaki i chmury
ciekawe.

Za chmurami
Słońce.
I widać więcej:
światliste końce

Rzeczywistych
zdarzeń,
pomyśleń
i marzeń.

Przytomne ucho
dojrzy, usłyszcy
w ciszy
kosmiczny ogrom.

O ile
nie przeszkodzą
rury, procedury
i siostry: Zawiść
i Bezdusznosc.

16 I 2018

TREN NA ODEJŚCIE KULTURY

Żal mi drzew, psów
niekochanych, starych
ludzi, zaniedbanych dzieci,
koni wiezionych na rzeź.

Żal mi fortepianów i pianin,
których się nie szanuje,
i myli z urządzeniami
tępej technologii.

Żal mi dawnej architektury,
posłusznej krajobrazom
Ziemi, żal mi książek,
które wzrastały długo.

I jeszcze mi szkoda sztuki,
która była powszechna
i potrzebna jak czyste
powietrze i woda źródeł.

Ze wszech miar
słuszny żal.

1 IX 2016

PSALM

Niechby się tak Pan Bóg
zgniewał
na morderców
triumfujących,
drzewobójców,
rzekobójców,
mórz fałszerzy.
Niechby im wypalił
z procy odpowiedź
za demontaż piękna
Planety Ziemi.

Podarowanej,
bezbronnej
i udręczonej
uprawy
niechby nadszedł
kres.

A jeśli muzyka
byłaby zbawieniem
królestw roślin,
zwierząt i ludzi,
to niech zabrzmi,

niech uwolni zaśpiewem
powrót łagodnego życia
duszy, powrót umiłowania
dobra.

Wielkanoc 2018

MODLITWA DO ANIOŁA WIERSZY

Dźwięczny, melodyjny hołd
morzu,
drzewom
i zielonym łąkom,
niech anioł moich wierszy
niesie do nieba.

Niech będzie ostatni,
niech się nie ściga
z tchórzami, egoistami
i oportunistami,
którzy dla sukcesu
lekceważą dobro.

Niech mój anioł poezji
będzie szczodry,
wielkoduszny,
niech służy muzyce,
niech trzyma się prawdy,
niechaj pamięta,
że nieskończone są drogi
do piękna.

Niech będzie czuły
dla zwierząt,
życzliwy dla ludzi,
niech gospodaruje
natchnieniem rozmyślnie.
Proszę, niech lubi słowa,
niech czyta odważnie
Platona.

3 III 2018

ŚW. ROCH I PIES

Idzie drogą św. Roch,
zbiera z ziemi nieszczęść proch.
Ma dratwę, wór, mądrego psa
i razem tworzą - cuda.

Próbują. Z czułością,
myślą, odwagą, troską,
życzliwie naprawiają
konstrukcję nieboską.

Ratują zwierzęta,
lasy, łąki, rzeki -
i ludzi zbłąkanych,
starych, chorych.

Wydobywają z dna
spłukanych do cna.
Wspierają, budują,
reanimują - !

Św. Roch jest poetą,
filozofem pies.
Dlatego się ich boją
złodziej, tchórz i bies.

5 X 2017

POTĘGA IDEALIZMU

Mam podobno zbyt wysoki poziom
idealizmu we krwi.

To rzekomo ciężka choroba,
którą trzeba leczyć
neurologicznie.

Tak mówią technokraci i urzędnicy,
chcąc mnie wystraszyć.

Więc odpowiadam wszystkim.

Idealizm to nie cholesterol,
ten szkodliwy.

Idealizm jest składnikiem życia.

Pochodzi z duchowych zwycięstw,
z ukochania górskich szczytów,
morskich dali,

z szczodrości źródeł
nieskończonych rzeczy boskich
i nieboskich.

Idealizm,
z idei zrodzony realizm,
to mój, nasz jedyny ratunek.

Potwierdzeniem powyższej tezy
metafizycznej
niech będzie zimny nos
Filozoficznego Psa.

9 VI 2019

ROZWAŻANIA WCZESNE

Staję się staruszką
pomału,
po centymetrze,
po metrze,
po kilometrze.

Równocześnie
dziecinnieję
i młodnieję
po kilometrze,
metrze
lub centymetrze.

Przesunięcia w czasie
zależą od myśli głównie.
I od muzyki,
która ma na myślenie
i duszę najgłębszy
wpływ.

Jednak do muzyki
trzeba życzyć sobie
i mieć -
oprócz rzeczy,
których nie wymienię -
zdrowie i szczęście.

18 V 2019

ILUMINACJA

Niebo jest.
I w niebie jest morze.
W odłamku czasu
zobaczyłam,
że to jest możliwe.
Trzeba tylko zachować
odwagę, czułość,
umiar i logiczność.
W niebie jest morze,
bielutki piasek,
wydmy i sosnowy las
pełen szczęśliwych
zwierząt i aniołów.
Teologów nie ma.
Nudy nie ma.
Są filozofowie,
wyłącznie
muzykalni.
Jest Kurylewicz,
Warska,
Nat King Cole,
Nina Simone
i jeszcze parę
osób.

7 X 2019

*W podróży samolotem
z Londynu do Warszawy*

ZACZAROWANE LUSTERKO

Pewnego razu mama podarowała swojej córce na urodziny lusterko. W połączanej ramce, nie antyczny, choć stylowy prezent miał przypominać dziewczynie, by dbała o swoją urodę. Lusterko jednak zostało inaczej przyjęte i inną otrzymało rolę. Ustawione w rogu dużego pokoju, przy drzwiach, twarzą do książek, a książek było tam bardzo dużo, patrzyło na dzieła wielkich pisarzy, dzienniki, pamiętniki, nuty i wiele czasu poświęcało fantastycznemu myśleniu o dziejach minionych i o tym, co dopiero może przyjść. Jego właścicielka miała osobowość miłą i inteligentną, ale zajęć tak wiele i tak bardzo była nimi pochłonięta, że niezmiernie rzadko spoglądała na swoje lusterko, a jeśli, to tylko, by wytrzeć zeń kurz lub się przekonać, czy nic mu nie dolega i czy jest mu dobrze w jego spokojnym kąciку. „I to należy docenić – myślało lusterko – choć szkoda, że nie mam sposobności, by przedstawić to, co naprawdę umiem!” I pograżało się w lekturze opowieści zawartej w książce w zielonej okładce, która właśnie przyciągnęła jego uwagę.

Trzeba wyjaśnić, że lusterko potrafiło czytać w wielu językach i czyniło to swoim własnym spojrzeniem, które nie było zupełnie zwyczajne. Gdyby książkę porównać do płynącej rzeki, to spojrzenie lusterka było zaczerpnięciem z jej głębokich, czystych i zawiłych źródeł, oczywiście, gdy była to piękna książka. Bo gdy zdarzała się opowieść mniej udana, to lusterko potrafiło się zakrzuszyć haustem złego smaku i jego własne, przejrzyste światło zachodziło mgłą. Lusterko unikało literackich knotów lub pozornie naukowych bzdur. I przeważnie umiało rozpoznać treść książki po okładce. Ale musimy przyznać, że okładki czasami mylą. Zwłaszcza gdy wydawca i autor okładki traktują jej

zawartość jak szewc buty nie szyte na miarę. Cóż, rzeczy nieudane zdarzają się i niekiedy się je drukuje w monstrualnym nakładzie, jednak one nie są temu winne, a jedynie ludzie, którzy mogli mieć dość rozumu, by tego uniknąć. „Najważniejsza jest prawda” – zwykło mawiać lusterko – „I dobrze, gdy pisarz szuka słów do opisanego tego, co jest prawdziwe”. Nie chodziło o to, by od każdej książki oczekiwać wyników badań laboratoryjnych, lecz o autentyczność podania zajmującej i prawdopodobnej opowieści.

Pochłonięte ważkimi rozmyślaniami lusterko nie zauważyło, że do pokoju wszedł dziwny człowiek, otwierał szuflady, grzebał w nich, szukał nerwowo, aż chwycił, zawinął i wcisnął do torby śmierdzącej petami. Później były wstrząsy zbiegania po schodach, jazdy samochodem, pociągiem, podróżą samolotem, a nawet okrętem przez godziny, dni, miesiące i lata. Lusterko nie mogło pamiętać, bo na skutek udaru straciło pamięć. Dopiero po długiej, bardzo długiej niewoli i tułaczce, znalazło się w nowym miejscu, przy oknie, w antykwariacie, w dzielnicy Bascia w Lizbonie. Przyglądało się miastu i słuchało rozmów w różnych odcieniach, a portugalski przypominał mu powoli język polski. Tam znalazłam je i kupiłam ją. Przywiozłam do Warszawy, powiesiłam w rogu pokoju, twarzą do książek, bo tak prawdziwą i ciekawą można w nim zobaczyć rzeczywistość dnia, nocy, czujności lub snu. Czy jest zaczarowane? Na pewno tak.

23 I 2017

SPIS WIERSZY

HYMN PIWNICY KURYLEWICZÓW	3
* * * (SIATKA CZY DRUT)	4
GÓRA WITKACEGO	5
* * * (ZAŁAMANIE LATA)	7
EPIFANIA	8
INACZEJ NIE UMIEM	10
NIE DO WYTŁUMACZENIA	12
JAK MOŻNA?	13
ODA DO KWIATÓW I LASU	14
OSTRY MAJ	16
FRANCOWATA KOLEJ	18
ZEGAREK MISTYCZNY	19
ŻEBY	20
FRASZKA O DUSZY	21
PIOSENKA MORSKA	22
DROGA DO PIĘKNA	23
TREN NA ODEJŚCIE KULTURY	25
PSALM	26
MODLITWA DO ANIOŁA WIERSZY	28
ŚW. ROCH I PIES	30
POTĘGA IDEALIZMU	31
ROZWAŻANIA WCZESNE	32
ILUMINACJA	33
ZACZAROWANE LUSTERKO	34